

Min 200 x 100 Czesocińska

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 20 gr.

Rok I. Białystok, Sobota 30 listopada 1929 r.

№ 43.

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 86999.
Lomży, Włokowsku,
Filje: w Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękoписów Redakcja nie zwraca.

DESTRUKCYJNA ROBOTA

(Telefonom)

Lomża, 29 listopada

Na dzień 1 grudnia zapowiedziany jest w Lomży zjazd drobnych rolników, zwolany z inicjatywy p. Czarneckiego, red. Hryniewicza i rolnika Szymańskiego.

Celem Zjazdu jest rzekomo obrona interesów i instytucji gospodarczych, właściwie zaś, co jest wyraźnie uwiidocznione w programie, Zjazd zajmie się sprawami wybitnie politycznymi. Zapowiedziany jest przyjazd na Zjazd posłów z Wyzwolenia i P.P.S. C.K.W. Pod egidą Zjazdu stronnictwa opozycyjno-lewicowe dążą do wciągnięcia w wir walk politycznych mało uświadomionych drobnych rolników. Na środek do tego celu wybrano dążenie do rozbięcia unifikacji rolniczych, nie tak dawno osiągniętej, nie licząc się z tem, że rozbić, gdyby się dalo przeprowadzić, odbiłoby się w wysokim stopniu niekorzystnie przedewszystkiem na interesach drobnego rolnictwa.

Unifikacja organizacji rolniczych jest od początku solą w oku działaczy naszej opozycji lewicowej. Rząd, przed przeprowadzeniem unifikacji, usunął przedewszystkiem z organizacji rolniczych element partyjno-polityczny. Rząd nie chciał, by środki, które przeznaczono są na podniesienie rolnictwa, na organizowanie rolników celem podniesienia ich stanu materialnego, były obracane na cele polityczno-partyjne. Przed rządami majowymi organizacje drobnych rolników były po wszech taką samą domeną teru partyjnego dla „Piasta” czy „Wyzwolenia”, jak po miastach Kasy Chorych dla P.P.S. Rząd podjął i na tem polu, jak na wielu innych, skuteczną walkę z partyjniictwem i umiał ją zwycięsko przeprowadzić. Ale panowie z „Piasta” i „Wyzwolenia” nie mogą zapomnieć o tych niedawnych, a już tak odległych dobrych czasach, gdy za pieniądze Kółek rolniczych czy innych organizacji opłacano się agitatorów partyjnych, dawano im się w kółkach tłuste posadki, a samemu rosło się, w wpływ i stanowiska.

Chcieliby te dobre czasy przywrócić, a do tego celu ma między innymi służyć także Zjazd lomżyński. Chcący rozbić to, co z takim trudem złączono, byle tylko odnieść korzyść partyjną albo własną. To też zapowiedziany zjazd będzie w sferach rolników poważne obawy i rozgoryczenie, ale także i reakcje. Organizatorów zjazdu można zapewnić, że napotkają na opór u dołu, tam, gdzie już do drobnych rolników przeniknęło uświadomienie, i góry, bo rząd nie da zbурzyć tego, co z takim trudem

Pamiętniki Clemenceau

Paryz 29.XI (PAT) Ostatni numer „Illustration” zamieszka zebrał przez sekretarza Clemenceau wyjątki z pamiętników zmarłego „Ojca Zwycięstwa”. Przytoczywszy dane dotyczące okresu swej młodości Clemenceau przedstawia w jaki sposób kształtowała się jego psychika po r. 1870. Dla nas są niewątpliwie najciekawsze wyrzucenia Clemenceau, dotyczące się wielkiej wojny. W sprawie tak często zarzucanego Clemenceau przedwojennego zawieszenia broni, odpowiada on: „Foch mówił, że musimy zgodzić się na zawieszenie broni, gdyż żołnierze nasi są wyczerpani i gdyby potrzeba było kontynuować wojnę, kosztowałoby to jeszcze 100.000 ludzi” Niemcy zaś przyjmowali wszystkie warunki, zresztą istnieło porozumienie, co do tego, że wojna zakończy się, skoro tylko zostanie przyjętych 14 punktów Wilsona.

W sprawie zarzutu, że Clemenceau nie oderwał Nadrenji od Niemców, pisze on: „Jest to teza, której Francuzi, a w szczególności Francuzi-republikanie, ani na chwilę nie mogli przyjąć inaczej, jak w nadziei uzyskania skądinąd innych gwarancji i korzyści”.

W sprawie klauzuli o 15-letniej okupacji Clemenceau pisze: „Jeżeli Niemcy wypełnią przyjęte zobowiązania, zwolnmy tereny okupowane, jeżeli nie wypełnią, pozostanemy dłużej niż lat 15 i choćby do 100 lat, jeżeli to się okaże koniecznem. Jeżeli po ewakuacji terenów okupo-

wanych, Niemcy pogwałcą swe zobowiązania, przeprowadzimy ponownie okupację. Czując chęć więcej? Ateksja jest słowo sprzeczne z duchem czasu, anektowanie Nadrenji spowodowałoby ruiny tego wszystkiego, cośmy wywalczyli.”

Na zarzuty utrwalania jednolitości niemieckiej, odparł Clemenceau: „Jak można było rozdzielić Niemcy? Byłem jedynym reprezentantem interesów kontynentalnych, Niemcy zaś ze swoimi dynastjami rozproszeniami, są bardziej jednolite niż kiedykolwiek. Wiem o tem dobrze, lecz jak temu przeciwdziałać. Uzyskałem Zagłębia Sary i Ruhr. Zapytajcie się Poincarego i Brianda, co z nimi zrobiono. Osiągnąłem wszystko, co, logicznie biorąc, mogłem osiągnąć. Omal nie zerwałem z sojusznikami na 48 godzin przed podpisaniem Traktatu. Lloyd George nie chciał wcale okupacji, lub zgodził się co najwyżej na jej 2 letnie trwanie. Wilson doprowadził do porozumienia. Gdybym był zryw z sojusznikami miałbym cały świat przeciwko sobie. Traktat nie jest zbyt korzystny, przyznał to, lecz czyż wojna była korzystna. Trzeba było 4-5 lat, tyle wysiłków, niewiemi, ile krwi narodu aby powalili Niemcy.

Kiedy złożyłem władze, Francja odzyskała swe terytorja i swe dawniej posiadane kolonie. Okupowałem Nadrenję i doprowadziłem do zmierznięcia Polski i Czechosłowacji. Lecz przyszedł Millerand, a po nim inni, i podstawy Traktatu runęły.

Przeciw ustępstwom Francji na rzecz Niemiec

Paryz, 29 XI. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają liczne komentarze, o uchwały Komisji Spraw Zagranicznych, mocą której specjalna podkomisja ma szczegółowo zbadać sytuację w Nadrenji, w celu sprawdzenia danych, o zbrojeniu się Niemiec, na które powoływał się w swoim przemówieniu Francin Boullen.

Niemiejsza doniesiłość posiada również, według opinii licznych dzienników, wyznaczenie drugiej podkomisji, której polecono zbadanie sprawy zwrotu Niemcom mienia prywatnego, zasakwestrowanego w czasie wielkiej wojny, na czele której stoi p. Dubois, były prezes Komisji reparycyjnej. Ostatnia ta sprawa, zaznacza „Journal des Debats”, niedozwił najl lepiej lekkomyślności i bezwagomości rzeczy, cechującej politykę likwidacyjną. Wiemy dobrze, oświadcza dzien-

nik, że stronnicy likwidacji rozpoczną kampanję, przeciwko decyzjom Komisji Spraw Zagranicznych, nie przypada im to oczywiście do gustu, niepokoi ich ta decyzja, gdyż dowodzi że w kraju budzi się ruch przeciwko polityce ustępstw. Wszystko wydawało się łatwe, o ile szło o wygaszanie pochodła dla pokoju. Sprawy się piegamowały, gdyż zaczęto wykrywać różne tajniki polityki pokojowej. Większość francuzów najszczerczej pokowo usposobionych, oświadcza w załączniku „Journal des Debats” nie omieszka wypowiedzieć się przeciwko polityce likwidacyjnej, gdy pozna istotną jej naturę i dokonywane pod jej hasłem nadużycia. Komisja spraw zagranicznych miała rację ujawniając swą chęć bliźszego poznania całej tej sprawy.

O poprawę bytu urzędników państwowych

Warszawa, 29.XI. (Tel.wl.) Przedstawiciel Stowarzyszenia urzędników skarbowych Rzeczypospolitej, następnie Towarzystwo urzędników skarbowych z wyższem wykształceniem, oraz Stowarzyszenie urzędników Wyższej Kontroli Skarbowej, przyjęci byli dziś przez premiera na specjalnej audyencji i przedstawił mu ciężkie położenie

zbudował. Rząd ma zawsze do dyspozycji te środki, którymi z organizacji i kółek rolniczych wypędził partyjniictwo.

nie materialne urzędników skarbowych. Pan premier wysłuchał delegacji z całą zyczliwością i zaznaczył, że kwestja poprawy bytu urzędników państwowych traktowana jest przez Rząd jako jedna z pierwszych konieczności państwowych.

Podziękowanie p. Prezydenta Rzplitej

Lomża, 29.XI (Tel. wl.) Kancelarja cywilna Pana Prezydenta nadała do Okręgowego Związku Młodzieży Wjejskiej w Lomży list następującej treści:

Warszawa 27.XI.29 r. Kancelarja cywilna z polecenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła podziękowanie za depeche, holdowniczą z dnia 17.XI.29 r. nadana za okazji Walnego Zjazdu Związku Młodzieży Wjejskiej Okregu Lomżyńskiego.

W rocznicę Powstania Listopadowego

Warszawa 29.XI (Tel. wl.) Dzisiaj w 99 rocznicę wybuchu powstania listopadowego, wycieczką deroczną, odbyła się tradycyjna zmiana warty w Belwederze, która przez całą niedzielną do jutra do godziny 12 w południe, pełniła uczniowie szkoły podchorążych z „Ostrowi-Mazowieckiej. Pluton honorowy podchorążych ze sztabdarem w składzie 2 oficerów i 35 podchorążych, oraz trębacz, przybył do Warszawy o godzinie 4.45 popołudniu na dworzec Wileński skąd w towarzyszy orkiestry pułku Strzelców Kaniwskich przemarszerował przez miasto Al. Ujazdowskiemi do Agrykoll do historycznego gmachu, w którym w roku 1830 mieściła się szkoła podchorążych. Dowódca plutonu wygłosił tam przemówienie o-kolicznościowe, następnie o godz. 7 wieczorem, pluton udał się przed Belweder i zaciągnął wartę honorową, która ściągnięta będzie jutro w południe. W uroczystości tej wzięł udział przedstawiciel wojskowości z komendantem miasta pułkownikiem Wieniawą-Długoszewskim na czele.

Centrala telegrafów i telefonów

Warszawa 29.XI (PAT) Dnia 29 bm. p. minister Poczt i Telegrafów, Ignacy Boerner sprawdził stan robót przy budowie centrali telegrafów i telefonów przy ul. Poznańskiej. Na budowę przybył również p. prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, profesor dr. Wróblewski, któreg o p. minister Boerner zapoznał szczegółowo ze stanem robót, a więc z robotami już wykonanymi i przewidzianymi w programie na rok przyszły. Pan minister Boerner twierdzi, że roboty postępują zgodnie z programem. Okolo połowy grudnia większa część przewidzianych robót zostanie w zupełności wykonana, oraz że interesy Skarbu Państwa są w całości zabezpieczone. W lutym roku 1930 rozpocznie się druga część robót, a mianowicie montowanie konstrukcji żelaznej, przygotowywane już obecnie przez Zjednoczone Huty Królewską i Laurę.

POPIERAJJCIE L.O.P.P.

Do dzisiejszego numeru „GŁOSU OBYWATELA” dołączamy przekazy P. K. O. dla dokonywania opłat za prenumeratę. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Rozwój akcji lnarskiej w pow. ostroteńskim

Powiat Ostroteński, według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, posiada 996 ha ziemi, obsianej lnem, w warunkach najgorszych dla ziemiopłodu. Jeżeli wziąć pod uwagę dotychczasową wydajność lnu z 1 morgi na 8—10 mtr. słomy lnianej, okaże się, że powiat Ostroteński otrzymywał dotychczas 9960 mtr. słomy lnianej o minimalnej wartości, spowodowanej stosowaniem zwyrodniałego nasienia na nieodpowiednią glebę drogą raczej tradycji niż racjonalnego stosowania plodoczielnian w rolnictwie. Mimo więc, iż tak głębia jak i warunki klimatyczne sprzyjają hodowli tej rośliny na terenie powiatu Ostroteńskiego; produkcja lnu w 1 morgi na 8—10 mtr. słomy lnianej, okazała się jednakże nieumiejętną uprawę jak i z powodu nieumiejętnego przerobu lnu ponosił ogromne straty względnie mieli tylko minimalne zyski.

To spowodowało, że Sejmik Powiatowy postanowił przyjąć z pomocą producentom lnu i zorganizować w Łazku i Myszyńcu międziarnie. Zaciągnięto na ten cel w Państwowym Banku Rolnym pożyczkę w wysokości 100.000 zł. i w listopadzie 1928 r. rozpoczęto akcję lnarską.

Wobec późniejszej pory zakup surowca moczonego w roku ubiegłym nie dał pod względem ilościowym rezultatów zadawalających. Zakupiono bowiem w Łazku 9190 kg. słomy, na sumę 1.838 zł. i w Myszyńcu 27306 kg. — na sumę 4.461 zł. 20 gr. Surowiec lniany jako półfabrykat, produkowany przez rolników, okazał się słabszej jakości: krótki — sięgający najwyżej 65 cm., w wielkim stopniu zanieczyszczony i przeważnie przemoczony lub niedomoczony. Wszędzie to wymownie świadczy o niskiej kulturze producenta, będącego dotąd w rolnictwie, a szczególnie w hodowli lnu, bez opieki, i stosującego domorosły system uprawy i hodowli. Nic więc dziwnego, iż tego rodzaju surowiec w okresie pierwszej kampanji dał średnie wyniki: wydajność włókna w Myszyńcu — 11,5 proc. w Łazku 11,5 proc., pakul 10 proc. i 12 proc.

Okresie pierwszej kampanji z przerobionego lnu w przetwórni w Myszyńcu otrzymano 3165,5 kg. włókna na sumę 7.913 zł. 75 gr. i 2700 kg. pakul na sumę 1.350 zł., w Łazku zaś otrzymano 1142 kg. włókna na sumę 2.865 zł. i 1000 kg. pakul na sumę 500 zł.

W czasie kampanji przetwórcie zatrudniali mechanika i kierownika oraz w Myszyńcu 7 dziewcząt w Łazku 8. W przetwórni w Myszyńcu zastosowano silnik 8 HP. Urusua, międzocie typu „Helsingen” i trzepak 2-kołowy belgijski.

W Przetwórni w Łazku zastosowano międzocie typu „Helsingen”, 4-rolkowy trzepak belgijski motor o sile 16 HP. firmy Perkon.

Przetwórnice w Myszyńcu zorganizowano na dziedzinie parafjalnym w sąsiedztwie stodoł plebanji, budowując z pustaków ubikację na motor, suszarnię i pakalarnię. Przetwórnice w

„Dziecko głębi”

Książka, która cieszy się obecnie w Ameryce największą popularnością, jaką sobie można wyobrazić, jest dziełem 17-letniej dziewczyny, wychowanej przez ojca marynarza na morzu.

Niedawno zjawila się w San Francisco 17 letnia Joan Lowell, budząc powszechnie zainteresowanie swą ładną, ale nieznacznie zniekształconą postacią, ruchawym prawdziwego wilka morskiego i słowami, z którymi trochę za mało się lieto.

I oto ta dziewczyna napisała „pamiętniki swoje pod nazwą „Dziecko głębi”.

Panna Lowell pisze w swem dziele: „Okręt mój ojca, „Minnie A. Caine” był starym czteromaszcowcem krążącym pomiędzy wyspami południowych mórz i Australji. Handlowaliśmy drzewem sandalowym i czem się doła. Nie przypominam sobie, abym gdziekolwiek indziej była, poza pokładem naszego okrętu”.

Jak się dowiadujemy z dalszych ustępów książki, Joan Lowell straciła matkę w jedenasty miesiąc życia. Jej pokójem dziecięcym stał się wtedy pokład okrętu ojcowskiego. Pierwszą jej koszulka była workiem od żyta, kolyska maty na sznurach, jej nianką robotnik wyrabiający maty. Karcił dziecko mlekiem kozim, kupione za funt suszonych moreli i budzik. W czasach, gdy dziewczynki jej wieku bawia się lałkami, ona wdrapywała się w wyczańchem ubraniu marynarzkiem na maszty, kłęba jak najstarszy wilk morski i wyrządzała tysiące bolesnych figli marynarzom na okręcie, za które płaciła sowlie, gdyż ojciec nie znosił żadnych kawałów.

Autorka opowiada, jak ją w szóstym roku życia nauczono pływac. Pewnego dnia ojciec jej przywołał jej opiekuna, owego wyrabiacza mat i rzekł mu: „Stiches, pokaż — no Joan, jak się mytyka w wodzie”. Miał to

PROBLEM BEZROBOCIA w Stanach Zjednoczonych i Europie

(Podajemy poniżej ciekawe wyjątki z artykułu Jamesa J. Davisa, sekretarza stanu do spraw pracy w St. Zjednoczonych. Artykuł ten obiegł całą prasę europejską, wywołując liczne polemiki w tak ważnej sprawie bezrobocia, szalejącego dziś wstędnicie).

Stawia się często pytanie, czy doświadczenia zebrane w Ameryce mogłyby dopomóc do rozwiązania sprawy bezrobocia w Europie, do ożywienia rynku pracy i stworzenia warsztatów tej pracy dla tych, którym jej brak.

Myśliliby się Europa, gdyby sądziła, że w Ameryce niema bezrobocia. Przeciwnie, jest ono o wiele częstsze i występuje z różnych powodów, nieznanych Europie. Zimą z r. 1927 na 28 bezrobocie ogarnęło 1.874.000 osób. Nawet gdy handel i przemysł notują poprawę i ożywienie, i wtedy liczba bezrobotnych w Ameryce przekracza milion osób. Na 45.000.000 amerykanów, pracujących w handlu i przemyśle, jest 23.000.000 samych robotników.

Jest więc w Ameryce procent bezrobotnych nieznaczny w porównaniu z Europą, ale nie trzeba zapominać, że procent ten może wzrosnąć w każdej chwili i to gwałtownie, trzeba bowiem wziąć pod uwagę sytuację: 1) roboty inwestycyjne przetwórnice lnarskiej w Łazku łącznie z rozszarnią mechaniczną t. 20.949.90 gr. 2) instalacja maszyn i aparatów w Myszyńcu t. 19.917.59 gr. 3) roboty inwestycyjne przetwórnice lnarskiej w Myszyńcu t. 12.669.92 gr. 4) instalacja maszyn i aparatów w Łazku t. 18.951.91 gr.

Razem wydano t. 72.499.32 gr.

W roku przyszłym projektuje się uskutecznić w przetwórni lnarskiej w Łazku skup słomy lnianej i przerob jej na włókno natomiast w Myszyńcu przerob słomy rolników na ich własne potrzeby.

Nadto akcja lnarska w powiecie prowadzona będzie w następujący sposób:

- a) w grudniu r. b., styczniu i lutym w 1930 r.; odczyty i pogadanki: znaczenie lnu, jako rośliny przemysłowej, i o uprawie gleby pod len, oraz organizacja poletek i plantacji lnu;
- b) marzec, kwiecień i maj: sprośowanie oryginalnego nasienia dla producentów wraz z odpowiednimi nawozami i wydawanie tychże na kredyt oraz udzielanie pożyczek plantatorom;
- c) czerwiec, lipiec i sierpień: sprzedaż włókna, odczyty i pogadanki o pielęgnowaniu lnu, na pniu, pielieniu i zrywaniu; budowa olejniar w Łazku; skonstruowanie aparatu do oczyszczania pakul i nasienia;
- d) wrzesień, październik i listopad: odczyty i pogadanki o racjonalnym moczeniu i przerobie lnu, zakup słomy lnianej w stanie surowym i zwyrodniałego nasienia dla potrzeb olejniar.

Zadaniem poszczególnych ministerstw pracy w państwach europejskich jest nie sam problem bezrobocia, lecz organizacja pracy i wytyczenie wszelkiej siły, by technika organizacji pracy była coraz lepsza, coraz sprawniejsza, coraz celowsza. W ten tylko sposób rozwiązana zostanie sprawa bezrobocia w Europie.

Autorka, pomimo, że nie uczyla się w żadnej szkole, daje w swej książce opis szalonego tornado, opis tak cudny, tak potężny, że ustep ten jej książkę śmiało można zaliczyć do arcydzieł literatury. Malowniczo są opisy wyczańców i obyczajów mieszkańców wysp, z którymi Joan spotykała się w swem marynarzkiem życiu.

Opisała ona je drobniuzgowo, a prostota jej opisu składa się na najciekawszy styl.

Książka kończy się opisem pożaru, jakiego pastwą padł jej okręt u wybrzeży Australji.

„Obudziłam się w płomieniach. Dym zapierał mi oddech. Ujrzałam, że marynarze i ojciec, nie troszcząc się o mnie, skaczą w fale. Przebiegłam jak błyskawica przez palący się już pokład i rzuciłam się w fale za nimi. Wrócić dopłynęliśmy do brzoju, ja, jak zwykle, byłam pierwszą.”

—kończy swą barwną książkę kobieta-marynarz.

Autorka, pomimo, że nie uczyla się w żadnej szkole, daje w swej książce opis szalonego tornado, opis tak cudny, tak potężny, że ustep ten jej książkę śmiało można zaliczyć do arcydzieł literatury. Malowniczo są opisy wyczańców i obyczajów mieszkańców wysp, z którymi Joan spotykała się w swem marynarzkiem życiu.

Opisała ona je drobniuzgowo, a prostota jej opisu składa się na najciekawszy styl.

Książka kończy się opisem pożaru, jakiego pastwą padł jej okręt u wybrzeży Australji.

„Obudziłam się w płomieniach. Dym zapierał mi oddech. Ujrzałam, że marynarze i ojciec, nie troszcząc się o mnie, skaczą w fale. Przebiegłam jak błyskawica przez palący się już pokład i rzuciłam się w fale za nimi. Wrócić dopłynęliśmy do brzoju, ja, jak zwykle, byłam pierwszą.”

—kończy swą barwną książkę kobieta-marynarz.

Kronika miejska

Prace nad budżetem miejskim. Od kilku dni Magistrat m. Białegostoku odbywa codziennie posiedzenia, na których opracowywane są budżet na rok 1930 [31. Dotychczas ustalono pozycje dochodowe i kilka punktów poz. rozchodowych. Magistrat zamierza już w pierwszych dniach grudnia przedstawić budżet Radzie Miejskiej.

Przy układaniu budżetu Magistrat powołuje się najdalej idącą oszczędnością, a przedewszystkiem dąży do zmniejszenia wydatków administracyjnych. W tym celu wyłoniono specjalną komisję, która ma zbadać do tychczasowy system prac poszczególnych wydziałów i dążyć do ich uproszczenia. Projekt reorganizacji Wydziałów zostanie przedłożony Komisji reorganizacyjnej Rady Miejskiej, która z własnymi wnioskami przedłoży je na plenum Rady.

Akademię w rocznicę powstania listopadowego. W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem, „Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty robotniczej „Pochodnia” urządzi w swoim lokalu przy ul. Św. Rocha 3, dla członków i wprowadzonych gości Akademię dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego. Po Akademii odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami.

Pomnik wolności

Dnia 17 bm. w gm. Trzcianne zawiał się komitet budowy pomnika „Wolności”. Pomnik ma być odsłonięty w dniu 30.XI. 1930 w setną rocznicę Powstania Listopadowego. Na miejsce dla pomnika wybrano plac przed kościołem. Komitet uchwałił zbierać fundusze tylko na terenie gminy Trzcianne drogą dobrowolnych składek i różnych imprez. W skład Komitetu wchodzi: Marjan Skasa — prezes, zam. w majątku Mroczi, członkowie: Czesław Bracko majątek Niewierowo, Dzieszko Jan majątek Nowa-Wieś i Jan Lech kierownik szkoły z osady Trzcianne.

Wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

24 listopada b. r. staraniem B.B.W. z R. zostało urządzona w Grajewie zebranie polityczne, na którym przemawiał poseł dr. Brokowski z Wilna.

Duża sala sprafjalna nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli wysłuchać przemówienia. Na sal było około 500 osób. Przeszło 200 osób odeszło z braku miejsca.

Poseł Brokowski wyjaśnił konieczność zmiany Konstytucji w Polsce. Zapoznał też zebranych z projektem nowej Konstytucji, opracowanym przez B. B. W. z R.

Zebrani wysłuchali przemówienia posła z wielkim zainteresowaniem. Na zakończenie wniosono okrzyki na cześć Prezydenta Mściwickiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uchwalono też jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrana na wiecu w Grajewie w dniu 24 listopada 1929 r. ludność miejscowa i okolice wyraża zaufanie dla B. B. W. z R. i rządy zmierzają do wprowadzenia w życie Konstytucji w myśl zasad projektu B. B. celem umożliwienia mocarstwowego rozwoju Polski, jak również wyraża hold Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu i Wielkiemu Budowniczcemu Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu”.

Tegoż dnia poseł Brokowski przemawiał w m. Szczuczynie, gdzie było obecnych około 400 osób. Przemówienie wysłuchano z uwagą i w skupieniu. Widać było, że wszyscy podzielają zdanie posła o konieczności silnych rządów i zmiany Konstytucji.

Spokojny przebieg wiecu w Szczuczynie został zakłócony po przemówieniu posła przez bojówkę przeciw ludu i porządku w Polsce ze znanym awanturnikiem Wiśniewskim nazwane.

Kronika Wojewódzka Z działalności T-wo Opieki Społecznej „Przystań” w Wysokiem Mazowieckiem

Oddział T-wo „Przystań” został zorganizowany w Wysokiem Mazowieckiem w r. 1928.

Na zebraniu organizacyjnym wybrano Zarząd w następującym składzie: dr. S. Majewski, prezes, p. T. Heldowa, skarbnik, p. L. Dziński, sekretarz, p. p. H. Kielcowska i J. Sulowska, członkinie Zarządu.

Zarząd zaraz od pierwszych dni przystąpił do systematycznej i wydajnej pracy. Dzięki zabiegom p. dr. S. Majewskiego, T-wo „Przystań” już w pierwszym roku rozporządzało budżetem w sumie 13.450 zł. Od pierwszej chwili istnienia T-wo dożywiło i dożywa 24 dzieci, wydając dziennie każdemu dziecku po pół litra mleka i 200 gr. chleba lub pół litra mleka i 100 gr. bułki. Prócz tego zorganizowano opiekę nad biednymi starcami i sierotami.

W bieżącym roku T-wo prowadziło kolonie letnie dla 40 dzieci z Niemiec i półkolonie letnie dla 30 dzieci miejscowych. Kolonie i półkolonie letnie prowadzone były razem. Zarząd posiada inwentarz, zakupiony specjalnie na kolonie letnie.

W czasie od 15 do 22 września urządzono „Tydzień Dziecka”. Pod-

Wypadki w Knyszynie

Dnia 28 listopada poseł Adolf Sawicki za zezwoleniem władz administracyjnych zwołał wiec sprawozdawczy pod gołem niebem w Knyszynie, w powiecie białostockim, gdzie wygłosił długie, jak zwykle i był jakiegokolwiek związku logicznego przemówienie, którem niewątpliwie znów z konieczności zainteresowały się bliżej władze prokuratorskie.

Nas interesuje to przemówienie o tyle, że wtedy, gdy wielki mistrz „centrolewu” i posła Sawickiego, poseł Dąbski zapowiadał apudek Marszałka Piłsudskiego i Rządu niedowieralnie na pierwsze dni sesji budżetowej Sejmu, to poseł Sawicki w Knyszynie, zapewne na własną rękę i odpowiedzialnie, termin tego upadku przesunął jeszcze o cały rok, co świadczy, że poseł z Korycina z różnym względem odsuwa od siebie nawet bardzo daleko wszelką myśl o możliwości ziszczenia się procyta swego mistrza.

Już po zakończeniu się wiecu, lecz przed rozcięciem się tłumy, usiłował urządzić drugi z kolei na tem samym miejscu wiec poseł Dominik Łoś, który nie posiadał na to zezwolenia władz i o zezwolenie nawet wcale się nie zwracał. Wobec tego przedstawiciel Starostwa wzewał tłum do rozjęcia się, a gdy to nieposkutkowało, polecił tłum rozprzyszczyć. W chwili, gdy policja przystępowała do wykonywania danego jej zarządzenia z tłumy padł w stronę policji strzał rewolwerowy, a momentalnie po nim kilka dalszych. Strzały padły z bezpośredniego otoczenia (osławione) bojówki posła Sawickiego. Na sku-

Biuro podań, porad podatkowych i buchalterji
Wacław Daszek
 b. Naczelnik Urzędu Skarbowego Woj. Wileńskiego
 Białystok, ul. Sienkiewicza 16-17, tel. 14-14.
 (Wszelkie sprawy finansowe i b. Fachowe, solidnie i sumiennie sporządzane wszelkiego rodzaju podań, próśb i odwołań do wszystkich władz i urzędów państwowych i samorządowych)
 Specjalny dział skarbowo-podatkowy
 Wszelkie korespondencje handlowe, przepisywania na maszynie, prace buchalterji i tłumaczenia z języków obcych (francuskiego, niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego) Obrona spraw w II instancjach podatkowych 75
Biuro podań, Numerażer (z języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego, oraz Biuro sprzedaży domów i gospodarstw rolnych. — Właściciele G. Chądzyński, emer. st. referent Urzędu Wojewódzkiego. Adres: Białystok, Warszawska 33, róg Pałacowej. 137
Zubiono zaświadczenie zaliczenia do Zonad kontyngensu, wydane przez P. K. U. Wolkowską, na nazwisko Ignacy Kuzniar, w. Lichnicze, gm. Piaski pow. Wolkowsk. 169
Dr. M. Kanel
 Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p.: ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 3-95. F.
Dr. J. WALEWSKI
 Choroby weneryczne, skórne i moczołajowe. Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 p.p. W niedziele i święta od 4—6 p.p. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49. F.

OGŁOSZENIE.
 Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7 stycznia 1930 roku przetarg publiczny na sprzedaż urządzeń mechanicznych i inwentarza ruchomego tartaków w Białymstoku i Włodawie oraz urządzeń mechanicznych w Brześciu, pozostałych po zlikwidowanym tartaku. Urządzenia mechaniczne i inwentarz mogą być przez referentów obejrzone, przyczem w tego rodzaju wypadkach należy się zwrócić do zarządów magazynów w Białymstoku i Brześciu.
 Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokój 38. 021

Uwaga! **GRUDZIADZKIE PIECYKI SZAMOTOWE** firmy „Herzfeld Victoria” do ogrzewania tak małych, jak i obszernych lokali **Wielki wybór. Wazek i ozdoby.** Najprzedniejszego gatunku **PAPA DACHOWA, kasetki ręczne i na śrubach** Wszelkiego rodzaju artykuły techniczne, wodociągowe, śrub, maty i t. p. go cenach przystępnych do nabycia w firmie **J. KUPFERBERG** Kilńskiego 11, tel. 3-58.

Kronika Wojewódzka

Wypadki w Knyszynie dnia 28 listopada są odzwierciedleniem dążeń posłów Sawickiego i Łosia, którzy dużo i stale mówią o konieczności szanowania prawa, a w praktyce prawo to łamią na swój sposób.

Nie mamy bynajmniej zamiaru przekonywania ich, że po tej drodze nie dojdą nigdy do celu, obranego przez wojującą opozycję, wiemy bowiem doskonale o tem, że nie znajdziemy języka, zrozumiałego dla zganiewanego na wszystkich i wszystko ex wójta z Korycina i jego współtowarzysza opozycyjnego, który w Knyszynie chciał się wywiązać z danego gdzieś tam słowa, że będzie zwolywał wiece bez zezwolenia władz.

Posel Łoś łamie prawo, a poseł Sawicki strzeła z rewolweru w stronę policji. Obrazek godny utrwalenia ku wiecznej pamięci jako przyczynek do charakterystyki metod, jakimi w roku 1929 posługiwali się mali ludzie w walce z Pierwszym Obywatelstem Polski, Marszałkiem Piłsudskim. Jeden z tych małych ludzi pomógł doskonaleniu sposobności nauczania się strzelania w odmęcie walki żołnierza polskiego z wrogiem Polski i polskiego ludu pracującego, a natomiast brał jakiejś pasji do posługiwania się rewolwerem na wiecach. Na jednym zamierzal strzelał, na drugim strzelał. Jak na krótki czas postęp dość duży. Zobaczymy, co będzie dalej.

Ważne dla właścicieli autobusów!

Adminstracja „GŁOSU OBYWATELA” otrzymała do rozprządzy przepisy, obowiązujące pasażerów autobusowych od 1-go grudnia 1929 r. Przepisy obowiązujące jest posiadać i umieścić na widocznym miejscu każdego autobusu.

Okazyjnie sprzedam 2 NOWE RADJOWALIZKI Orzeszkowa 16. Gospodni domu.

Biuro podań, porad podatkowych i buchalterji
Wacław Daszek
 b. Naczelnik Urzędu Skarbowego Woj. Wileńskiego
 Białystok, ul. Sienkiewicza 16-17, tel. 14-14.
 (Wszelkie sprawy finansowe i b. Fachowe, solidnie i sumiennie sporządzane wszelkiego rodzaju podań, próśb i odwołań do wszystkich władz i urzędów państwowych i samorządowych)
 Specjalny dział skarbowo-podatkowy
 Wszelkie korespondencje handlowe, przepisywania na maszynie, prace buchalterji i tłumaczenia z języków obcych (francuskiego, niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego) Obrona spraw w II instancjach podatkowych 75

OGŁOSZENIE.
 Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7 stycznia 1930 roku przetarg publiczny na sprzedaż urządzeń mechanicznych i inwentarza ruchomego tartaków w Białymstoku i Włodawie oraz urządzeń mechanicznych w Brześciu, pozostałych po zlikwidowanym tartaku. Urządzenia mechaniczne i inwentarz mogą być przez referentów obejrzone, przyczem w tego rodzaju wypadkach należy się zwrócić do zarządów magazynów w Białymstoku i Brześciu.
 Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokój 38. 021

Uwaga! **GRUDZIADZKIE PIECYKI SZAMOTOWE** firmy „Herzfeld Victoria” do ogrzewania tak małych, jak i obszernych lokali **Wielki wybór. Wazek i ozdoby.** Najprzedniejszego gatunku **PAPA DACHOWA, kasetki ręczne i na śrubach** Wszelkiego rodzaju artykuły techniczne, wodociągowe, śrub, maty i t. p. go cenach przystępnych do nabycia w firmie **J. KUPFERBERG** Kilńskiego 11, tel. 3-58.

PRENUMERUCJE „GŁOS OBYWATELA”

Kiedy sny są najintensywniejsze

Jeden z lekarzy amerykańskich pocyzył wiele doświadczeń ze snem u swych pacjentów, uwzględniając przytem skrupulatnie godziny snu, ich intensywność i różnorodność.

W tym celu zapisywał w wielkiej księdze wszystkie sny, o których mu opowiadali przebudzeni pacjenci. Snów takich lekarz ów zapisał około 4000, ce dalo mu memoriał do wielu twierdzeń naukowych z dziedziny snów.

Sny, które powstają wieczorem, pochodzą tylko z wrażeń, jakie odniósł człowiek podczas ciężkiej pracy umysłowej lub fizycznej za dnia. Odzwierciedla się w nich każde przeżycie, każdy wysiłek fizyczny. Sny, które miewamy nocą, są już natury bardziej oderwanej, aczkolwiek i wtedy w większości śniemy o tem, cośmy przeżyli za dnia. Zwykle kanwa zdarzeń jest jakby dalszym ciągiem przeżycia na jawie, tylko że w bardziej przykrych formach, bo graniczących z potwornością i karykaturalnością faktów.

Najciekawsze dla badań i najprzy-

jemniejsze dla śpiących są sny nad ranem. Powstają one wtedy, gdy organizm ludzki wycpał już dostatecznie z trudów fizycznych i umysłowych.

Duch przypina skrzydła fantazji i maluje obrazy zadziwiające nieraz swym pięknem, a porywające urokiem oryginalności i lekkością działania. Fantazja kołysze się wtedy na skrzydłach mocarnych, pozwalających jej ułatać w niezmiernie dale. Charakterystycznymi dla snów porannych są zdarzenia natury duchowej, przedstawiające się oczom duszy w nader wyrazistych zarysach i otoczone jakby mgłą delikatną, bardzo uroczą i czasami barwną jak tęcza. Pewne kategorie snów pojawiają się u ludzi w regularnych odstępach czasowych, bądź codziennych, bądź tygodniowych, bądź miesięcznych, a nawet rocznych. W marcu i kwietniu miewamy najmniej snów, najwięcej zaś w grudniu i styczniu.

Według starej legendy, przechodzącej z pokolenia na pokolenie szczególnie żywo i interesująco sny miewamy podczas „świątecznych 12 nocy” od 25 grudnia do 6 stycznia.

Widocznie ludzie już od dawien dawno zauważyli, że w tym okresie sny są najintensywniejsze i utworzyli z tego legendę świątecznych nocy.

Wielbiądzie mięso na rynku moskiewskim.

W raję sowieckim powoli zaczyna brakować wszystkiego. Gdy gdzieś-gdzie dostać jeszcze można ziemniaków i kaszy, o mięsie niema już oddawna mowy.

Śowiety wpadły na pomysł, że przeciwko można jeść i mięso... wielbiądzie. W ostatnich czasach nadeszło do Moskwy około 15.000 kg. tego mięsa. Przypomina ono w smaku starą podszewkę usmażoną na oleju rycynowym ale zawszeć to mięso. Czego człowiek nie zje z głodu? Ludność Moskwy rada nie rada musiała pogodzić się z losem i poczęła kupować to tanie mięso. A troskliwie o wyżywienie ludności miejskiej władze, zachęcane wielkimi dochodami, jakie daje sprzedaż tej obrzydliwej, postanowiła sprowadzić na rynek całe karawany wielbiądów.

W ten sposób Moskwa będzie miała kilkaset tysięcy ton mięsa, od którego dostaje się zaburzeń żołądzkowych, ale które ostatecznie chroni od powolnej śmierci głodowej. Tak więc w Rosji tylko jeszcze panuje w całej rozciągłości atmosfera powojenna, której gdzieindziej w Europie niema już od kilku lat.

Kino Polonia SZCZEROZŁOTY WAWÓZ

Historja z życia kopaczy złota, barwna i urozmaicona dzięki bogactwu emocjonujących momentów, oszałamiających sztuk dziedleciach i wzruszających momentów humorystycznych

FRED THOMSON
na swym przepięknym rumaku
Srebrnym Jastrzębiu
dokonywa cudów odwagi i zręczności.

FELCZER
Wincenty Łapiński
BIALYSTOK,
Warszawska 1. 23.

„MODERN” Początek: 8³⁰, 8³⁰, 10¹⁵

PREMJERA
Monumentalny przebój wytwórni „Paramount” prod. 1929 | 30

ICH CZWORO

(CIENIE PRZESZŁOŚCI)

Wstrząsający dramat życiowy na tle przeżyć kobiety, która wbrew woli stała się bigamistką.

W rolach głównych:

Konkursowa piękność, partnerka Jannigsa

EVELIN BRENT

Bożyszcze kobiet, bohater filmu „ZŁOTA LILJA”

CLIVE BROOK

głośna afera małżeńska w eleganckim świecie Londynu.

Dwie kobiety i dwaj mężczyźni splątani przez okrutny los w straszliwą sieć nieszczenia.

APOLLO DZIŚ
Początek o godz. 6¹⁵, 8 i 10¹⁰

Potężny dramat w dwunastu aktach z czasów panowania caratu na ziemiach Polskich

TAJEMNICA CYTADELI w Dęblinie

W rolach głównych:

Marja **JAKOBINI**, Natalja **LISENKO**

GABRIEL GABRO, **ANTONI POINTNER**

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Sobota 30-XI

12.58 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz.
12.45—13.10. Koncert z płyty gramof. 13.10
Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy.
15.45. Kącik Artystyczny „L.S.G.” Występ p
L. Lawińskiego art. Teatru Qui-pro-quo.
16.15—17.15. Koncert z płyty gram. 17.15.
„Skrzynka pocztowa” — koresp. bież. omówi
dr. M. Stepowski. 17.45. Sluchowisko
dla dzieci z Krakowa. Białf. M. Dynowski
p. t. „Zaczarowana Pajarka”. 18.45. Roz-
maitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25—19.40
Muzyka z płyty gramof. 19.58—30.00. Sygnał
czasu z Warsz. Obs. Astronomicznego.
20.00. Odczytanie programu na dzień nastę-
pny. 20.15. Feljton p. t. „Ureda miast
portowych” — wygl. p. J. Sosnkowski. 20.30
Koncert wieczorny; kom. Teatrów Miejs-
kich. 22.00. Feljton p. t. „O weselu arabi-
ckiego” wygl. p. Zelfa Mikulaka. 22.15. Kom.
meteor. pelic. i sport. 22.25. „Ostatnia
fala” — red. J. Piotrowski. 22.35. Kom.
P. A. T. 23.00—24.00. Muzyka tan. z Sali
Mallnowej hotelu „Bristol”, ork. A. Golda
i J. Petersburskiego.

Niedziela 1-XII

10.15. Nabór z Katedry Pozn. 11.58.—
12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
12.10. Peranek symf. z Filh. Warsz. org.
przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st
Warsz. wspóln. z dyr. Koncertów Symf. Or-
kiestra Filh. Z. Dymmek (dyrekcja), oraz E.
Altbarzanka i E. Nesenblumowa (fort.).
W program. muz. klasycz. 14.00. „Prace
pszczelarza w czasie zimowym” — wygl. p.
Kazimierz Bajorek. 14.30. „Rolnik siewa i
dla ptaka i dla robaka” — wygl. prof. S.
Biedrzycki. 15.00. Co słychać, o czym wie-
dzieć trzeba” — wygl. prof. S. Mędzecki.
16.00. „O życiu kwiatów” — opowie dr. F.
Burdecki. 16.50. Muzyka z płyty gramof.
16.55. Odczyt org. steraniem Izby Handlo-
wej Polsko-Rumuńskiej. 16.55—17.15. Kon-
cert żywych kanarków hodowli p. Kusie-
kowskiego. 17.15. „Z przeszłości i dzisiaj na-
rodu”, wygl. prof. H. Mościcki. 17.40—19.00.
Koncert Reprezent. orkiestry P. P. m. st.
Warsz. pod dyr. Al. Sieleckiego. 19.00. Roz-
maitości. 19.25. Feljton p. t. „W służbie
jednej godziny”, wygl. p. M. Orlicz. 19.40
Odczytanie programu na dzień następnny.
19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs.
Astronom. 20.08. Sluchowisko z Posenania.
20.30. Kom. Teatrów Miejsk. 20.30. Koncert
popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Oz-
mifalskiego. H. Lipowska (sopr.). W. Jakub-
czyk (kларnet). prof. S. Śmiechowski (obój)
i prof. L. Urstein (akomp.). 21.10. Kwadrans
literacki. Fragment z powieści J. Iwaszkie-
wicz, „Hilary syn buchaltera”. 21.25. D. c.
concertu. 22.00. Feljton p. t. „W Sewilli”,
wygl. p. M. Skrzetuski. 22.15. Kom. meteor.
pol. sport. 22.35. Kom. P.A.T. 23.00—24.00.
Muzyka tan. z „Oazy”. Ork. W. Roszkow-
skiego i Z. Karasifalskiego.

Dr. med. S. DŁUGACZ
Akuszerka i choroby kobiece
ul. Lipowa 17, tel. 6-68.
przyjmuje od godz. 11—1 i od 4—7.

Sobota 30 listopada o godz. 12, 2 i 4	Apollo przed połudn. po ośnach od 60 gr.	Niedziela i grudnia o godz. 11, 1 i 3
---	--	---

Przebojowy film polski

Szlakiem hańby

Dzieje latwołwnych kobiet, oraz
zbrodnicze metody handlarzy
kobiet

Dr. G. Finkelsztejn
Choroby wewnętrzne
(serce i przemiana materji)
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50
Telefon 14-01.

Dr. med. M. Syrota
Choroby nerwowe
Rynek Kościuszki 7. — Tel. 17-75
przyjmuje od 12—2 i od 4—6.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Lekarz-dentysta
S. Kalińska-Mazo
przyjmuje od godz. 9—11 i od 3—6.
Rynek Kościuszki Nr. 11—3.
Telef. 1-90.

Dr. med. Józef Kerszman
OKULISTA
h. asystent zakładu dr. Pinesa
BIALYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-58

Lekarz-dentysta
R. BURSZTYN
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne.
Nowy Świat 1. 10
Przyjmuje od godz. 10—8-giej
i od 4—7-mej wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA
WŁODZIMIERZ JOSEM
Choroby jamy ustnej i zębów.
Zęby sztuczne.
Warszawska Nr. 4, telefon 60.
Przyjmuje od g. 10—1-ej i od 4—7 w.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farnowski.